

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Z wyspy S. Troycy doneszą pod dniem 29tym Sierpnia, że Angielski okręt Scamander przystany był do Guiryi, żądając od tamecznego Dowodcy Hiszpańskiego oddania dwóch zatrzymywanych bezprawnie okrętów Angielskich, co mu odmówiono. Tymczasem uderzył na tę posadę Admirał powstańców Brion, który przyrzekł Anglikom oddanie tych okrętów w przeciągu dnia jednego, i dotrzymał słowa. Obiedwie strony walczące mordowały bez miłosierdzia wszystkich ienców, którzy się w ręce ich dostali. Na wyspie S. Troycy twierdzono powszechnie, że wkrótce cała Wenecuela dostanie się w ręce powstańców.

Gazeta Correo del Orinoco umieściła kilkanaście listów o postępach powstańców w Nowey-Grenadzie, dodając, że odrachowawszy nawet wszystkie przesadzania, przecież zdaie się iasną być rzeczą, że woyska Królewskie naciśnione są bardzo od strony południowej, i że utratę Krain same już poczynią za niuchronną.

Przed uderzeniem na Guiryię sprowadził Admirał Brion wielkie zasoby wojenne do Angostury. Powstańcy i wszyscy będący z nimi Anglicy, których miało być 800, opanowali potem San Fernando i równiny, co im zabezpieczyło związek ze wszystkimi Prowincjami wschodniemi i zachodniemi. Boliwar dokazał rzeczy naytrudniejszych, albowiem przeprowadził do skutku zupełną zgodę między wszystkimi Naczelnikami, i posłuszeństwo dla Rządu. P. Irwin Poseł Zjednoczonych Stanów, przybył do niego na okręcie Admirala Briona. Admirał Angielski pisząc list do Briona, dał mu tytuł: „Admirala i naczelnego Wodza szroyney siły morskiej niepodległego Rządu Wenecuełańskiego.“

Brazyliia i Portugaliia.

Gazeta Nowy Merkursy Nadrenski umieściła następujące doniesienie, dla wszystkich Wolnych Mularzy Portugalskich i zagranicznych podróżujących lub zamieszkałych w Portugalii albo w Brazylii.

Z Lizbony d. 2. Sierpnia. — (Z gazety rządowej.) „Prawi Portugalczycy uczują pewnie radość naywyższą po przeczytaniu tego wyroku, którym Król i Pan nasz miłościwy zezwolił raczyć na położenie w przyszłości zupełney tamy, niecnemu zwyczajowu robienia związków tajemnych, które pod nazwiskiem wolnych mularzy i innemi nazwiskami nieraz spokoynosc publiczną zagroziły i wielu lekkomyślnych i złośliwych ludzi przywiodły do naynieszczęśliwszych postępów i uczuć zepsutych.“

„W y r o k.“

„Ja Król, obwieszczam wszystkim, wyrok niniejszy prawomocny czcżący, że, z głośnych zdarzeń poznawszy dostatecznie nadużycia cłarpne, iakich towarzystwa tajemne różnych nazwisk, zakonów i związków w kluby zmienione, i przeciw Państwu sprzysiężone, dopuścić się ważyły; gdy zaś środki zaradcze stosownie do praw, wszelkie towarzystwa, połączenia się i związki statutami rządzące się, odemnie dawniey niepotwierdzone, i których statuta potwierdzenia mego nieuzyskały zabraniających, dotychczas używane, nie są dość odpowiadające celowi swemu; zważywszy tudzież, że spokoynosc i biespieczeństwo, które ludom moim zrządzić i ustalić powinieniem, wymagaia usunięcia wszelkich powodów i przyczyn, które wielu, mogących być sobie i krajowi prawdziwie użytecznemi, przyprawiają o zgubę, skoro nie oddali się od nich ludzi zepsutych i nie narzże, iak na to zasługują; zwoławszy nareszcie radę wielu światłych, o dobro Państwa i szczęście ziomków gorliwych osób, i radę wielu Członków moiey rady tajney, wysokie cywilne i woyskowe Urzędy piastujących, i skłaniając się do ich zdania, wszelkie tajemne towarzystwa iakiegobądź nazwiska i składu dawnego, albolteż pod nowem nazwiskiem i składem ustanowione lub wymysłone, za kryminalne uznać i zabronić raczę, wszystkie bowiem odtąd uważane będą za uiające cel wspólney narady, i połączenia się z sobą.“

„Rozkazuję przeto, ażeby wszyscy przekonani o uczęszczanie do loż, klubów, zgromadzeń, albo innych towarzystw tajemnych; ci którzyby namawiali innych do mależenia do wzwyż wspomnianych loż, klubów, albo zgromadzeń; iakże też i tacy, którzy przytomni by-

wają wniściu lub przyjęciu człowieka, czyli się na to przysięga zobowiązują lub nie, ażeby wszyscy takowi podlegali karom w Kodexie Królestwa Lib. V. tit. VI. oznaczonym, które to kary oznaczone być mają sądownie po przewiedzeniu processu w zwykłej formie, przepisanej prawem, ustanowionem przeciw zbrodni Stann. Tymże karom podlegają przetożeni i członkowie wspomnianych towarzystw, iakiegp bądź nazwiska, skoro dowiedzionem będzie, że cokolwiek uczynili, albo też ustnie lub na piśmie zobowiązali się, towarzystwo, łoże albo zgromadzenie w któremkolwiek z państw moich założyć, przywrócić lub utrwalić, albo też listownie z podobnemi stowarzyszeniami zagranicznymi porozumiewać się wazyli, chociażby nawet wykroczenia takowe poiedynczo, nie zaś na posiedzeniach łożowych, na klubach lub innych zgromadzeniach podobnych dokonane zostały. W innych przypadkach kary stosownie do samowolności sądiów w następującym sposobie zmniejszane być mają: domy w którychby się odbywały schadźki takowe, na rzecz skarbu zabrane być powinny, wyiąwszy w razie gdyby właściciele onych, dowiedli, że nie wiedzieli i wiedzieć nie mogli do czego ie przeznaczono.“

„Zadne medale, pieczętki, znaki tajemnicze, ryciny, książki, katechizmy, drukowane albo pisane instrukcyje, odtąd ani obwieszczone, ani używane, przez komory przepuszczane, przedawane, rozdawowane, pożyczane, ani iakimkolwiek bądź sposobem w obieg puszczane być nie powinny, chyba dla bezwłocznego przesłania sądowni, pod karą czterodo dziesięcioletniego wywiezienia do twierdzy zamorskiej, stosownie do ważności występku i towarzyszących mu okoliczności. Zalecam także, ażeby w występkach takim żadne przywileje, wyłączenia, lub pozwolenia osób iakiego bądź stopnia dopuszczane nie były, czyli to oskarżeni będą królowcy, lub też w Królestwie albo państwach moich zamieszkali cudzoziemcy, którzyby opieki prawa nadużyli; złożenie haucyi nawet, osobom takim dopuszczonem być nie powinno, jeśli tego wyraźnym nie pozwolę rozkazem. Urzędnicy właściwi i sądy zwykłe przedsięwzją corocznie śladztwo oddzielne występku tego, a powiąwszy wiadomość o łoży iakiey, lub wezwaniu do podobnego towarzystwa, przystąpią natychmiast do roztrząśnienia szczegółowego, poymania osób i konfiskaty, oskarżonych wraz z wywodami w tey mierze spisanimi przesłają do sądu wyższego albo do właściwego trybunału. Odpis postępowania ma być podobnymże sposobem przesłany i przedstawiony moiej Królewskiej osobie.“ — Działo się w Santa Cruz, przy Rio de Janeiro 30. Marca 1818

roku. — Ja Król. — Tomasz Antoni de Villanova.“ —

„Przypisek. Kary ustanowione §. 9 Kodexu przytoczonego w niniejszym Wyroku są następujące: Przestępca skazany ma być na śmierć okrutną i wszystkie dobra iego i t. d. które w chwili osądzenia go na śmierć posiada, mają zabrane być na rzecz Skarbu, chociażby miał dzieci, alboteż następców, wstępnych lub stępných i czyliby oni urodzeni byli przed lub po dokonanej zbrodni. Kary te służą bez różnicy tak dla królowców iako i dla cudzoziemców.“

H i s z p a n i a .

Spodziewano się, że Margrabia de Casa-Irujo nie długo utrzyma się przy Ministerium spraw zagranicznych, lecz że miejsce iego зайmie Xiąże San Carlos albo Don Lozano de Torres. Urzędowanie Margrabiego było dotychczas bardzo ostrożne. W tey mierze donoszą listy pisane z Madrytu pod dniem zostym Października: „Cisza, która panuje w Ministerium spraw zagranicznych od czasu nastania Margrabiego de Casa-Irujo, odbiła bardzo od czynności iego poprzedników. Don Cevallosa, który układał mnóstwo planów do zakładania gościńców, kanałów i oświaty publiczney, tudzież Don Pizarro, który na wszystkie strony za granicą zawiązywał układy. Gazeta dworska ledwie wystarczała na umieszczenie artykułów, które wychodziły z biur tych Polityków, teraz od dwóch miesięcy niewidujemy w gazecie ani iednego artykułu z Madrytu. Don Imaz zachowuje się podobnie spokojnie. — Marszałek polny, Don Juan Martin, zwany el Empecinado (czarny iak smoła) który iako Dowódca ruchawek popisywał się w ostatniej wojnie, otrzymał od Króla pozwolenie, aby ów przydomek oświecony przez iego odwagę przeszczyił na potomków swoich. Jest ón z pomiędzy swoich towarzyszyw broni prawie iedynym, który przeżył z honorem okoliczności nowszych czasów. Don Canga Arguelles, który z czasu Stanów (Cortes) stał na czele Departamentu przychodów, a którego mają za bardzo doskonałego finansistę, powołanym był z Walencyi do Madrytu przez Don Pizarra właśnie przed uchYLENIEM tegoż, lecz w ciągu tey podróży został aresztowanym. Zdaie się być rzeczą pewną, że Jenerał-Porucznik Manuel Freyre mianowany zostanie Wice-Królem Peru na miejsce terazniejszego, z którego Dwór ma być bardzo niekontentym. Don Freyre popisywał się w bitwie pod Okana tudzież w wyprawach z roku 1813 i 1814; lecz czyli z terazniejszą wielką wyprawą zdoła

strzymać Królowi Peru i odzyskać Chili, jest to pytanie, które czas tylko rozwiązać może. Słychać już, że powstańcy opauowali Potosi, i że w Limie wybuchły niespokojności. W tym przypadku nadeszłaby wyprawa za późno. Co dzień podają wyżej liczbę wojsk, które do tej wyprawy należeć mają. Najpierw mówiono o 14 — potem o 16 — a teraz o 20,000 ludzi. Zresztą kupcy w Kadyxie zatrwożeni są śmiałością korsarzy, którzy wszystkie morza niebezpiecznemi czynią; nie bez lękania się wyglądają wiadomości o kilkunastu bogato naładowanych okrętach, których spodziewają się z Hawanny. — Dnia 11. Października przybył z Limy do Kadyxu okręt z 800,000 piastrow.

Jenerał i jenerałni Wikaryjusze Zakonów przedstawili Królowi, iż wielka liczba sekularyzowanych Zakonników, których w Madrycie za każdym stąpieniem na ulicy wszędzie widzieć można, dać zły przykład i prowadzi do nieporządku. Król, wydał natychmiast rozkaz, aby wszystkich zabrać, do iak właściwych klasztorów.

Francya.

N. Król Pruski zasłał był dnia 2. Listopada i nie przyymował u siebie nikogo, dnia zaś 3go o godzinie 11stej z rana z N. Synem Swoim Xięciem Karolem, i z Xięciem Mehlensburgskim wyjechał z Paryża do Awkizgranu.

Dniem przedtem z rana Xiążę Angouleme wyjechał do Sztrasburga, gdzie na granicach wschodnich i północnych zabawi przez 6 tygodni, i będzie obecnym przy odbieraniu warunków.

Z Alzacyi donoszą pod dniem 4. Listopada: „Właśnie w tej chwili skończy się przeprawa wojsk Wirtemberskich przez rzekę Ren: Główna kwatera wyruszyła z Weisenburgu przez Rastatt do Stuttgartu, gdzie rozwiązana zostanie. W tem samym miejscu przeprawiają się także i wojska Austriackie, które wyruszyły wszystkie do mięscu powszechnego zgromadzania się. Pułk (Austriacki) Króla Bawarskiego opuścił wczoraj swoje koszary w Hagenau i Stephanfelden, i udał się przez Markolsheim ku mostowi Sponckskiemu. Różne oddziały korpusu wojsk Austriackich nie udadzą się w początku pochodu (iak było słychać) różnemi gościncami wojskowemi, lecz wszystkie kolumny pójdą przez Freyburg, i przez wąwozy czarnego lasu (Schwarzwald), do Neustadt, daley zaś na dół po prawym brzegu Dunaju. Pierwszy oddział pierwszy kolumny stanie dnia 13. Listopada w Ulmde,

a pierwszy oddział drugiej kolumny dnia 19go w Isny. Główna kwatera Jenerała Frimonta wyruszy z Kolmaru dopiero z tylną strażą. Po zupełnem ustąpieniu wojsk Austriackich nadszła do Kolmaru osada Francuzka. Tam ma słaść się z legii piechoty, która nadszła z Belfortu, i z pułku strzelców konnych spodziewanych z głębi Francyi. Do Sztrasburga, gdzie mocą dodatkowej konwencyi Paryżkiej z dnia 20. Listopada 1815 osada ograniczona była dotychczas na 3008 ludzi, przydzieł kilka legii tudzież pułk dragonów z Rhone, i pułk artylleryi konney. Pułk huzarów z Departamentu północnego, którego Szefem jest syn Marszałka Oudinota, a który już był w pochodzie z Rouen do Sztrasburga, otrzymał rozkaz udania się do Hagenau i zostawania tam osadą. Weisenburg i Lauterburg osadzone będą tymczasem matemi oddziałami legii z Mariny wyższej, stojącey obecnie w zamku Sztrasburskim. Względem przyszłego przeznaczenia koszar zajmowanych dotychczas przez wojska Austriackie i Wirtemberskie, a po największej części nowo zbudowanych, oczekują dokładniejszych rozkazów Rządowych. Koszara Stephansfeldzka pod Brumath, gmach bardzo przestronny i w dobrym stanie będący, powrócona będzie dawnemu przeznaczeniu na instytut wychowania podrzutków. Dla oglądania wojskowych granic Alzacyi ziedzie nad Ren Xiążę Angouleme, który iak słychać, dnia 7go b. m. odprawi uroczysty wjazd do Sztrasburga.

Włochy.

W Neapolu ogłoszono rozporządzenie Królewskie, mocą którego wymierzony jest podatek gruntowy na rok przyszły, ten wynosi z Królestwa Neapolitańskiego, czyli z Prowincyi po tej stronie ciasniny morskiej 6,150,000 dukatów.

N. Król obojey Sycylii wyjechał z Neapolu dnia 22. Października, a dnia 25go przybył do Albano. Na godzinę drogi od tego miasta wyjechał przeciw Jego K. Mości Król Karol VI., i Poseł Hiszpański przy Stolicy S., Kawaler Vargas y Laguna. Jego K. Mość powitany w Albano imieniem Jego Świątobliwości przez W. Szambelana Monsignora Riario, przybył do Rzymu dnia 24go w towarzystwie N. Brata Swoiego wespół z huku dział na zamku S. Anioła, i stanął w pałacu Farnezeńskim, gdzie między innymi Sekretarz Stanu Kardynał Consalvi złożył Mu zaraz uszanowanie. Dnia 25go z rana Jego K. Mość odwiedził Ojca S. w pałacu kwirynańskim, a wzajemne powitania i rozmowy

wy były równie uprzejme iako i rozczulające. Dni następujące zeszły na wzajemnych odwiedzinach i przyjmowaniach, tudzież na festynach między którymi oświecenie wielkiej kopuły Watykańu było godnem uwagi. Zaraz w pierwszych dniach Swoiego pobytu w Rzymie zwiadał Jego K. Mość osobliwie tego miasta, osobliwie zaś rękodzielnę Margrabiego Canova i Kawalera Thorwaldsen. Najpiękniejsza pogoda sprzyiała uroczystościom.

Akwizgrana.

List z Akwizgranu pisany pod dniem 3. Listopada, zawiera między innemi: „Największa część cudzoziemców przybyłych tu dla rozrywki i nb z ciekawości wyjechała już nazad nie dopięwszy zamiarów swoich. Nie było tu ani uczt wielkich, ani festynów publicznych, ani towarzystw wieczornych. Jedynie Domy w których zgromadziła się wieczorem, są: Lorda Castlereagha, Xięcia Metternicha, Hrabiego Nesselrode, i Xiężny Thurn i Taxis dopóki tu bawiła. Monarchowie rzadko pokazują się w towarzystwach, i zajmują się zwykłą Swą pracą. — P. Lawrence Angielski malarz nadworny skończył już prawie portret N. Cesarza Franciszka; podobieństwo ma być bardzo wielkie. Monarcha odmalowany jest w mundurze Marszałka polnego, i ozdobiony wszystkimi orderami. — P. Lawrence zaczął już portrety Xiążąt Metternicha i Hardenberga. Skończywszy portrety Monarchów Pruskiego i Rossyyskiego, poiedzie do Wiednia dla odmalowania tam Xięcia Karola Szwarzenberga. Xiąże Rejent Angielski przeznaczył w Londynie osobną salę dla tych obrazów. — Chcąc się tu rozerwać, czytamy w niektórych gazetach zagranicznych artykuły korespondencyjne z Akwizgrana. Z tych wyczytujemy rzeczy, częstokroć tak nieznaczące, lecz oraz i tak bezzasadne, że ledwie można wstrzymać się od pytania: po co je pisano, a osobliwie, dla czego je drukowano? Tak n. p. jedna gazeta Niderlandzka obok przykrey krytyki na tajemnicę działań Cabinetowych umieściła wiadomość, że aktorowie Francuzey z Leodyjum dali tu dobre przedstawienie, chwając nadto imiennie zasługę niektórych osób przedstawiających. — Ależ aktorowie z Leodyjum ani postali nawet w Akwizgranie! Zresztą tak mało zależy na rzeczywistości tego iak i na przyganie krytyka; ależ tak to aż nadto często pisane bywają dzieje codzienne.“

Niemcy.

Niemiecka gazeta powszechna donosi z Wielkiego Xięstwa Badńskiego pod dniem 2. Listopada: „Według doniesień wiary go-

duych, uporządkowane są wprowadzić sprawy Badeńskie ze strony NN. Monarchów i Ich Ministrów w Akwizgranie, przez konwencyę uprzednią; ponieważ atoli na to potrzeba zezwolenia Dworu Badńskiego, przeto wezwano Wielkiego Xiążęcia, aby zesłał do Akwizgranu pełnomocnego Ministra. To stało się natychmiast; Minister spraw zagranicznych Baron Berstett wyjechał w kilka dni po odebraniu listów urzędowych i stanął już w Akwizgranie. Towarzyszyły mu nasze nayszczersze życzenia pomysłności, ponieważ przez zawarcie ostateczney konwencyi los W. Xięstwa Badńskiego i przyszłe jego stosunki polityczne zupełnie rozstrzygnięmi być mają. — Stan zdrowia W. Xiążęcia naszego polepszył się nieco. Podróż do Francyi południowej ma być odłożoną na rok przyszły, i здаје się że Jego Królewska Mość w zamku Raszadzkim przepędzi porę zimową, która nie dozwala pobytu w zamku Favorite.

Dziennik rospaw (Journal des Debats) umieścił poniższe uwagi, które czerpane być mają z listu pisanego z Frankfortu: „Uważają to iako znak ducha pokoju i jedności, którym obecnie tchnie cała Europa, iak mało w Niemczech sprzyiają umysłom przesadnym, które dzień 18. Października iak rocznicę bitwy pod Lipskiem, za stałą uroczystość coroczną mieć pragną. Dwa lata temu, iak po wszystkich górach od Renu aż do Elby iaśniały ognie radosne i rozlegały się pieśni tchnącey żywocią młodzieży. Zwierzchności w niektórych Kraiach miały rozkaz dostarczenia na ten cel drzewa, i wyznaczenia miejsca. Tego roku nie widać żadnych ogniów pod gołem niebem; nie słycać żadnych śpiewów. Rządy oznajmiły nauczycielom i przewodnikom młodzieży, że im to iest przyziemnie, gdy festyn ten obchodzą tylko wewnątrz domów, że stoli nie dozwalaiają uroczystości publicznych. Jakkolwiek ważnym mógł być skutek dni owych, które w dziejach Narodów nacechowane są rozlewem krwi i rzezią, wszelako nie powinny one być festynami narodowemi. Takie obchody zmierzają tylko do uwiecznienia przesądów i nienawiści, które miastety aż nadto różnią Ludy Europeyskie. Należałoby raczej naśladować starożytnych Greków, którzy zwycięstwom swoim odniesionym nad inymi Grekami, drewniane tylko stawiali pomniki, niknące równie tak prędko, iak pamięć na owe zwycięstwa. Na cóż więc krzyżów żelaznych? Niemcy oswobodziwszy się przez własną siłę i zapał, powinnyby teraz dać także i najpiękniejszy przykład wielkomysłnego zapomnienia przeszłości.“